

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r., wydanym w połączonych do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawach z powództwa K. B. i M. B. przeciwko H. P. (1), B. P. i A. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łęczycy:

1. zasądził od H. P. (1) na rzecz powodów solidarnie kwotę 16.307,37 zł:
 - a. z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.412,44 zł od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami od tej samej kwoty za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,
 - b. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.894,93 zł od dnia 3 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od H. P. (1) na rzecz powodów solidarnie kwotę 2.947,84 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazał pobrać solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 185,24 zł tytułem zwrotu części wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
5. nie obciążył H. P. (1) częścią wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
6. zasądził od B. P. na rzecz powodów solidarnie kwotę 16.307,37 zł:
 - c. z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.412,44 zł od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami od tej samej kwoty za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,
 - d. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.894,93 zł od dnia 3 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
7. oddalił powództwo w pozostałej części;
8. zasądził od B. P. na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.594,32 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
9. nakazał pobrać solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 185,24 zł tytułem zwrotu części wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
10. nie obciążył B. P. częścią wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
11. zasądził od A. P. na rzecz powodów solidarnie kwotę 16.307,37 zł:
 - e. z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.412,44 zł od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami od tej samej kwoty za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,
 - f. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.894,93 zł od dnia 3 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
12. oddalił powództwo w pozostałej części;
13. zasądził od A. P. na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.594,32 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
14. nakazał pobrać solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 185,24 zł tytułem zwrotu części wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
15. nie obciążył A. P. częścią wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że H. P. (1) i A. P. byli na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej właścicielami nieruchomości położonej w G., składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 10/1 i 10/3, o powierzchni 4,82 ha oraz że na przedmiotowej nieruchomości wraz z nimi mieszkała ich córka B. P.. Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2011 r., wydanym w sprawie I Co 175/02, Sąd Rejonowy w Łęczycy przysądził na rzecz K. B. własność tej nieruchomości, a orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 4 maja 2011 r. Właścicielami przedmiotowej nieruchomości są K. B. i M. B., ale pozwani zajmują część budynku mieszkalnego oraz pomieszczenia na strychu; pozostała część nieruchomości jest wynajmowana przez powodów osobom trzecim.

Pismem z dnia 29 listopada 2011 r., które zostało doręczone w dniu 1 grudnia 2011 r., K. B. wezwał pozwanych do opróżnienia i opuszczenia należącej do niego nieruchomości do dnia 10 grudnia 2011 r., podnosząc, że zajmują oni nieruchomość bez żadnego tytułu prawnego. Pismem z dnia 22 lutego 2012 r. K. B. wezwał pozwanych do zapłaty przez każdego z nich w terminie do dnia 15 marca 2012 r. kwot po 4.933,00 zł z tytułu bezumownego korzystania z domu mieszkalnego znajdującego się na przedmiotowej nieruchomości za okres od 5 maja 2011 r. do 28 lutego 2012 r. Podtrzymując wcześniejsze wezwanie do opuszczenia nieruchomości, powód wezwał każdego z pozwanych także do uiszczania za każdy następny miesiąc – z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z domu mieszkalnego – kwot po 500,00 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 marca 2012 r. Pismem z dnia 11 marca 2014 r. K. B. wezwał pozwanych do zapłaty przez każdego z nich w terminie do dnia 25 marca 2014 r. kwot po 12.000,00 zł – z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z domu mieszkalnego za okres od marca 2012 r. do 28 lutego 2014 r.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że gdyby powodowie wynajęli lub oddali w inne odpłatne użytkowanie nieruchomości zajmowaną przez pozwanych w okresie od 11 grudnia 2011 r. do 28 lutego 2014 r., to za wynajęcie pomieszczeń na parterze uzyskaliby wynagrodzenie za grdzień w wysokości 448,00 zł, w okresie od 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. – w kwotach po 694,67 zł miesięcznie, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. – w kwotach po 730,00 zł miesięcznie i w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. – w kwotach po 756,67 zł miesięcznie. Łącznie pozwani winni zapłacić K. B. i M. B. z tytułu bezumownego korzystania z lokalu mieszkalnego za okres od 11 grudnia 2011 r. do 28 lutego 2014 r. kwotę 31.536,00 zł. Miesięczne wynagrodzenie, jakie uzyskaliby powodowie z tytułu wynajęcia zajmowanego przez pozwanych poddasza wynosi 663,18 zł i jest to kwota odpowiadająca 70 % stawki za wynajem 1 m² powierzchni na parterze budynku mieszkalnego; łącznie pozwani winni zapłacić K. B. i M. B. z tytułu bezumownego korzystania z pomieszczeń na poddaszu budynku mieszkalnego za okres od 11 grudnia 2011 r. do 28 lutego 2014 r. kwotę 17.684,80 zł. Sąd I instancji ustalił również, że Sąd Rejonowy w Łęczycy prawomocnym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie I C 33/15, nakazał pozwanym, aby opróżnili i wydali K. B. lokal mieszkalny położony w miejscowości G., przy ul. (...) wraz z mieniem, którym władają, jednak wyrok ten nie został przez pozwanych wykonany. Pozwani nie zapłacili powodom należności z tytułu bezumownego korzystania z budynku mieszkalnego położonego na przedmiotowej nieruchomości.

W ramach przeprowadzonej oceny dowodów Sąd meriti dał wiarę zeznaniom powodów i pozwanych przesłuchanych w charakterze stron postępowania, albowiem dotyczyły one okoliczności bezspornych między stronami, a dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy ocenił jako wiarygodne, gdyż w toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność, która by tę wiarygodność podważyła. Sąd ten uznał też za rzetelne, fachowe, obiektywne, bezstronne i rzeczowe opinie biegłego sądowego z zakresu zarządzania i wyceny nieruchomości.

Rozważania prawne na tle powyższych ustaleń Sąd I instancji rozpoczął od przytoczenia treści art. 365 § 1 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby i – odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego – wskazał na wynikający z tego przepisu zakaz dokonywania ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z ustaleniami i ocenami dokonanyymi w sprawie już prawomocnie osądzonej. Wobec tego Sąd meriti wskazał, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy w sprawie I C 33/15 nakazującym eksmisję B. P. z lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) rozstrzygnięto spór co do tego, czy pozwana ta zajmowała ów lokal w dniu wydania wyroku, co wiąże Sąd w sprawie niniejszej w zakresie ustalenia, czy była ona w jego posiadaniu w okresie

od 5 maja 2011 r. do 28 lutego 2014 r. Skutkuje to ostatecznie przyjęciem, że w tym okresie czasu wszyscy pozwani zajmowali stanowiącą własność powodów nieruchomości położoną w G. przy ul. (...).

Jako podstawę prawną roszczeń właściciela, którego prawa zostały naruszone przez to, że przez pewien czas był pozbawiony możliwości korzystania z własnej rzeczy, Sąd Rejonowy powołał przepisy regulujące stosunki bezumowne w sytuacji, w której rzecz znalazła się w jakikolwiek sposób w samoistnym posiadaniu nie-właściciela (tzw. roszczenia uzupełniające). Sąd wskazał, że roszczenia te przysługują właścicielowi przeciwko posiadaczowi w granicach jego władztwa nad rzeczą wykonywanego z wyłączeniem innych osób, przy czym w przypadku dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy zróżnicowana jest sytuacja prawna posiadacza samoistnego (i odpowiednio posiadacza zależnego - art. 230 k.c.) w dobrej wierze (art. 224 § 1 k.c.), posiadacza samoistnego w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy (art. 224 § 2 k.c.) i samoistnego posiadacza w złej wierze (art. 225 k.c.), zaznaczając, że o złej wierze posiadacza decyduje pozytywna wiedza, że nie przysługuje mu prawo, które faktycznie wykonuje. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy pozwani w okresie od 5 maja 2011 r. do 28 lutego 2014 r., a następnie do daty wydania nieruchomości powodom, władali nieruchomością jak najemca, byli więc posiadaczami zależnymi (art. 230 k.c.). Odpowiednie stosowanie przepisów art. 224-229 k.c. do posiadacza zależnego oznacza, że powstanie i zakres roszczeń uzupełniających i w tym wypadku zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza. Uwzględniając fakt, że pozwani mieli świadomość, iż na skutek uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 12 kwietnia 2011 r., wydanego w sprawie I Co 175/02 i przysądżającego własność przedmiotowej nieruchomości na rzecz K. B., utracili prawo własności do przedmiotowej nieruchomości, Sąd uznał, iż byli oni posiadaczami zależnymi rzeczy w złej wierze.

Sąd I instancji uznał, że pozwani, jako posiadacze zależni w złej wierze władający sporną nieruchomością w okresie objętym sporem, są zobowiązani z tego tytułu do zapłaty na rzecz powodów wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości z mocy art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. Wynagrodzenie takie powinno, zdaniem Sądu, odpowiadać dochodowi, jaki właściciel mógłby osiągnąć na podstawie ważnego stosunku prawnego, na przykład umowy najmu czy dzierżawy, a zatem wysokość tej należności winna być ustalana w oparciu o ceny występujące na rynku obrotu nieruchomościami za korzystanie z rzeczy określonego rodzaju na podstawie takiego stosunku prawnego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy oparto się w tym zakresie na opinii biegłego sądowego z zakresu zarządzania nieruchomościami i wyceny czynszów, który wyliczył wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pomieszczeń na parterze budynku mieszkalnego na kwotę 31.237,33 zł, a wysokość bezumownego korzystania z pomieszczeń na poddaszu na kwotę 17.684,80 zł. Zdaniem Sądu, w realiach rozpoznawanej sprawy uznać należało, iż pozwani są biernie legitymowani w procesie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy bez względu na to, który z nich faktycznie wykonywał władztwo nad rzeczą. Oceniając charakter odpowiedzialności pozwanych za spełnienie tego samego rodzajowo świadczenia, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zastosowania przepisów o zobowiązaniach solidarnych, bowiem w prawie polskim o istnieniu solidarności przesądza ustawa lub wola stron wyrażona w umowie, a nie cechy zobowiązania; brak możliwości przypisania pozwany statusu dłużników solidarnych przemawia za przyjęciem, że odpowiadają oni in solidum.

Uwzględniając ustaloną w toku postępowania wysokość należnego stronie powodowej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego położonego w G., przy ul. (...), Sąd I instancji uznał, że pozwani powinni z tego tytułu zapłacić powodom łączną kwotę 48.922,13 zł, w tym kwotę 31.237,33 zł za bezumowne korzystanie z pomieszczeń na parterze i kwotę 17.684,80 zł z tytułu zajmowanych pomieszczeń na poddaszu, a w związku z tym każdy z pozwanych jest zobowiązany do zapłaty kwoty 16.307,37 zł ($48.922,13 \text{ zł} : 3 = 16.307,37 \text{ zł}$). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 359 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. wskazując, że od kwot zasądzonych w punktach 1 a, 6 a i 11 a wyroku odsetki należą się od dnia 26 marca 2014 r., ponieważ termin, w jakim powodowie wezwali pozwanych do zapłaty należności pieniężnej za bezumowne korzystanie z nieruchomości, upłynął w dniu 25 marca 2014 r., a zatem od następnego dnia pozwani pozostają w zwłoce z zapłatą świadczenia i od tej daty należne są ustawowe odsetki. Z kolei ponieważ zasądzona w punktach 1 b, 6 b i 11 b wyroku kwota 5.894,93 zł (obejmująca żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanych z pomieszczeń na poddaszu budynku mieszkalnego) jest kwotą rozszerzonego powództwa, a pozwani zostali wezwani do zapłaty 3.940,00 zł, przez każdego z nich w dniu 1

kwietnia 2016 r. (data doręczenia pisma procesowego powodów z dnia 4 lutego 2016 r.), zatem dniem, w którym każdy z pozwanych powinien był spełnić tę część świadczenia, był 2 kwietnia 2016 r. i pozwani pozostawali w opóźnieniu z zapłatą od dnia następnego, co uzasadnia zasądzenie od tej daty odsetek ustawowych. W pozostałym zakresie, a więc ponad zasądzoną kwotę oraz co do roszczenia o zasądzenie ustawowych odsetek od dat wcześniejszych, Sąd I instancji uznał powództwo za nieuzasadnione i jako takie podlegające oddaleniu.

Od wyroku tego apelację złożyła pozwana B. P., zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 6 i 8. i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa skierowanego przeciwko niej i zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu przed Sądem I instancji według norm przepisanych. Skarżąca wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, także według norm prawem przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 365 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż prawomocny wyrok orzekający eksmisję pozwanej z nieruchomości należącej do pozwanych jest wiążący również co do okoliczności, że B. P. przez cały okres objęty żądaniem pozwu była w faktycznym posiadaniu i korzystała z powyższej nieruchomości, a które to ustalenie było dla Sądu meriti wiążące, podczas gdy treść sentencji wyroku o eksmisję nie zawiera rozstrzygnięcia w tej kwestii i nie mogła stanowić podstawy takiego przyjęcia;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszające zasadę swobodnej oceny dowodów dowolne ustalenie, że B. P. w okresie objętym żądaniem pozwu faktycznie korzystała z nieruchomości należącej do powodów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że pozwana od 5 maja 2011 r. do 28 lutego 2014 r. studiowała we W. i w trakcie roku akademickiego przebywała na nieruchomości okazjonalnie i bardzo rzadko, odwiedzając rodziców, a przez to faktycznie nie korzystała z przedmiotowej nieruchomości;
- art. 224-231 k.c. poprzez ich zastosowanie i zasądzenie wobec pozwanej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), podczas gdy pozwana w okresie wskazanym przez powodów przebywała na studiach we W., a przez to faktycznie nie korzystała z tej nieruchomości, nie pozostawiła na tej nieruchomości swoich rzeczy oraz nie wykonywała żadnych innych czynności charakteryzujących faktyczne posiadanie nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie na ich rzecz od B. P. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji same w sobie nie mogłyby doprowadzić do uwzględnienia zawartych w niej wniosków apelacyjnych, jednak wniesienie środka odwoławczego przez pozwaną skutkowało – w odniesieniu do roszczeń objętych zakresem zaskarżenia – dokonaną przez Sąd odwoławczy modyfikacją błędnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji poczynionych na gruncie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, a w dalszej kolejności zaowocowało zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Można zgodzić się ze skarżącą, że Sąd meriti częściowo nieprawidłowo zastosował w niniejszej sprawie art. 365 § 1 k.p.c., gdyż w istocie moc wiążąca orzeczenia zapadłego w sprawie eksmisyjnej nie daje podstaw do poczynienia wyłącznie na tej podstawie ustaleń faktycznych co do zamieszkiwania B. P. na przedmiotowej nieruchomości w okresie objętym żądaniem pozwu. O ile nawet można przyjąć w ślad za poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym np. w wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r., I PK 225/10, niepubl. – choć stanowisko to oceniane jest niekiedy jako kontrowersyjne – że wyrażone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron i Sądu prawomocnym orzeczeniem zawiera w sobie zakaz ponownego prowadzenia sporu co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia zakończonego sporu sądowego i tym samym nie jest dopuszczalne w świetle tego unormowania odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił, to jednak bezsprzecznie dotyczy to jedynie tych okoliczności, które stanowiły bezpośrednią przesłankę poprzednio wydanego orzeczenia. W

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bardzo trafnie podkreślono, że taką okolicznością, sporną pomiędzy stronami w sprawie eksmisyjnej i kluczową dla jej rozstrzygnięcia, był fakt zamieszkiwania przez pozwaną w przedmiotowym lokalu w dacie zapadnięcia wyroku, tj. w dniu 23 kwietnia 2015 r., i można bronić tezy, iż wydanie prawomocnego orzeczenia nakazującego opróżnienie lokalu skutkuje mocą wiążącą w zakresie ustalenia tego faktu jako zasadniczej przesłanki zasadności roszczenia windykacyjnego. Sąd Rejonowy jednak wykroczył daleko poza ramy, w jakich można byłoby zastosować art. 365 § 1 k.p.c. do ustaleń faktycznych na gruncie sprawy niniejszej i uznał, że wydanie orzeczenia w sprawie I C 33/15 skutkuje koniecznością przyjęcia, iż B. P. w tym lokalu zamieszkiwała nie tylko w dacie zamknięcia rozprawy czy wydania wyroku, ale także w okresie od 5 maja 2011 r. do 28 lutego 2014 r. – do czego powołany przepis nie dawał żadnych uzasadnionych podstaw.

Nie oznacza to jednak automatycznie, że okoliczności świadczących o sprawowaniu przez skarżącą władztwa nad przedmiotową nieruchomością nie da się ustalić na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji de facto ze swoich obowiązków w tym zakresie się nie wywiązał, ponieważ w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń faktycznych można znaleźć jedynie stwierdzenia, że „(...) Na przedmiotowej nieruchomości wraz z pozwanymi mieszkała ich córka B. P. (...)” – przy czym nie jest jasne, czy stwierdzenie to odnosi się do okresu czasu objętego pozwem, czy do sytuacji sprzed przysądzenia własności nieruchomości na rzecz powoda – oraz że „(...) pozwani zajmują część budynku mieszkalnego oraz pomieszczenia na strychu (...)”. Zaznaczyć trzeba, że w obu wypadkach Sąd potraktował te fakty jako okoliczności bezsporne, choć już w odpowiedzi na pozew pozwana podkreśliła, że nie przebywa w lokalu na nieruchomości, gdyż studiowała i nadal studiuje we W., a tym samym nie posiada legitymacji biernej w sporze o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy; stanowisko to konsekwentnie prezentowała w toku całego procesu. Nie sposób zatem w tej sytuacji potraktować przedmiotowego faktu – bez wątpienia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy – jako bezsporny, a co za tym idzie, Sąd meriti miał obowiązek poczynienia co do niego ustaleń w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, czego jednak nie uczynił – i w tym zakresie można zgodzić się z twierdzeniami apelującej, która Sądowi zarzuca daleko idącą dowolność w tej kwestii. Przepisy proceduralne nie stawiają jednak przeszkód, aby stosowne ustalenia w tym zakresie zostały poczynione już na etapie postępowania odwoławczego na podstawie dowodów znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd II instancji ustala zatem, że B. P. w okresie od 5 maja 2011 r. do 28 lutego 2014 r. studiowała we W., gdzie mieszkała w akademiku. Na przedmiotową nieruchomość, gdzie wówczas stale mieszkali jej rodzice, przyjeżdżała zwykle raz w miesiącu na weekend oraz w czasie świąt i wakacji. W lokalu znajdowały się należące do niej rzeczy, takie jak meble czy bielizna, z których korzystała w czasie bytności na terenie nieruchomości. W 2012 r. toczyło się postępowanie administracyjne z wniosku powoda o wymeldowanie pozwanej z tego lokalu, które zakończyło się decyzją odmowną, bowiem organ administracyjny ustalił, że B. P. nie opuściła lokalu, w szczególności nie zmanifestowała w żaden sposób swej woli rezygnacji z prawa do przebywania w nim. Ustalenia takie poczynione zostały na podstawie wyjaśnień samej zainteresowanej, która podała, że w lokalu przebywa sporadycznie, jednak bywa tam w weekendy i święta, a także skupia się tam jej centrum życia osobistego, tzn. nocuje tam, spożywa posiłki, korzysta z wyposażenia mieszkania, odbiera korespondencję i spędza czas wolny. Powyższe fakty zostały przez Sąd stwierdzone w oparciu o dowód z dokumentu w postaci decyzji Wójta Gminy G. z dnia 29 maja 2012 r. (k. 102-104) oraz na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanego H. P., który na rozprawie w dniu 7 września 2016 r. potwierdził treść odczytanych mu informacyjnych wyjaśnień złożonych w dniu 23 października 2014 r. (k. 333 w związku z k. 84). Sąd odnotował również, że pozwany usiłował skorygować w dalszym toku składania wyjaśnień treść swoich wcześniejszych wypowiedzi, twierdząc, iż w lokalu jednak nie było żadnych rzeczy osobistych córki, a jedynie stało należące do niej pianino, jak również wywodził, że – w jego ocenie – od czasu, kiedy córka wyjechała na studia, to właśnie we W. znajduje się jej centrum życiowe i osobiste, jednak jego wyjaśnieniom w tym zakresie należy odmówić wiarygodności. Wywody te pozostają w ewidentnej sprzeczności z jego wcześniejszymi, spontanicznie złożonymi, informacyjnymi wyjaśnieniami, a przyczyna tych oczywistych rozbieżności nie została przez H. P. (1) przekonywująco wyjaśniona. Zdaniem Sądu, jedynym powodem tak radykalnej zmiany stanowiska co do wiadomych pozwanemu okoliczności sprawy była chęć uzyskania korzystnego dla córki rozstrzygnięcia sprawy i zrozumiała chęć uchronienia jej od zobowiązań z tytułu należnego powodowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. W ten sam sposób należy ocenić dowód z przesłuchania samej B. P. przeprowadzony na rozprawie w dniu 7 września 2016 r., gdzie

pozwana składała zupełnie odmienną relację co do faktów niż uczyniła to w toku postępowania administracyjnego zmierzającego do jej wymeldowania z lokalu. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają w tej sytuacji przyjąć, że pozwana w rzeczywistości po prostu modyfikuje opis okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w zależności od tego, która relacja okaże się dla niej korzystna ze względu na wynik postępowania. W sprawie zakończonej decyzją Wójta Gminy G. – jak wynika z uzasadnienia tej decyzji – pozwana, choć już wówczas studiowała we W., podkreślała dobitnie, że to w G. znajduje się jej centrum życiowe, tam właśnie mieszka na stałe, ma rzeczy osobiste, korzysta z wyposażenia mieszkania, odbiera korespondencję i spędza czas wolny, podczas gdy w postępowaniu niniejszym usiłowała z kolei przekonać Sąd, że jej życie koncentrowało się wyłącznie we W., a w przedmiotowym lokalu pozostało tylko jej pianino, a nawet rzeczy osobiste spakowała w pudełka znajdujące się obecnie u jej babci, gdyż „nie chciała mieć rzeczy u rodziców ze względów osobistych”. W ocenie Sądu odwoławczego i w tym wypadku przyjąć należy, że treść takich wyjaśnień jest spowodowana wyłącznie zamiarem uniknięcia zadośćuczynienia roszczeniom powodów i nie jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy. Dodatkowo podkreślić trzeba jeszcze, że B. P. – co bezsporne – nadal jest zameldowana w przedmiotowym lokalu, co pozwala domniemywać, iż w dalszym ciągu traktuje go jako miejsce swego stałego pobytu, a ponadto, nawet wypełniając swój obowiązek procesowy przewidziany w art. 126 § 2 pkt. 1 k.p.c., wskazała G., ul. (...) jako miejsce swego zamieszkania przy okazji składania odpowiedzi na pozew – co utwierdza Sąd w przekonaniu, że nadal współwładza przedmiotowym lokalem i korzysta z niego.

Po dokonaniu tych ustaleń faktycznych odnieść się trzeba do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, z których wynikają roszczenia właściciela o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy przez posiadacza samoistnego lub zależnego. Skarżąca kwestionowała swą materialnoprawną legitymację bierną na gruncie tych unormowań, wywodząc, że w okresie czasu, którego dotyczy żądanie pozwu, nie można było jej przypisać przymiotu posiadacza, jednak z tą tezą zgodzić się nie można. Nie ulega wątpliwości, że o posiadaniu rzeczy można mówić nie tylko wtedy, gdy dana osoba jest z nią w stałym fizycznym kontakcie, czyli w przypadku nieruchomości stale przebywa na jej terenie i nieprzerwanie zajmuje znajdujący się na niej lokal mieszkalny, ale także i wówczas, gdy jej władanie polega na rzeczywistej i względnie trwałej możliwości sprawowania faktycznego władztwa nad rzeczą. Na gruncie stanu faktycznego ustalonego w sprawie niniejszej Sąd II instancji nie ma wątpliwości, że B. P. taką możliwość miała, zważywszy, że bez przeszkód i zgodnie z własnymi potrzebami korzystała z nieruchomości w dowolnym momencie, mieszkając tam podczas weekendów, świąt czy wakacji, kiedy powracała z W. do domu rodzinnego, jak również przechowując tam swoje meble czy rzeczy osobiste. Bez wątpienia po jej stronie występowała też wola posiadania rzeczy, skoro traktowała lokal jako swoje centrum życiowe, jest tam zameldowana do chwili obecnej i podaje jego adres jako miejsce swego zamieszkania. Podkreślić trzeba ponownie, że ze zgromadzonych dowodów wynika, że wolę taką pozwana zaprezentowała w toku czynności urzędowych podejmowanych przez organ administracyjny w marcu 2012 r., choć już wówczas na czas studiów mieszkała we (...) akademiku, zaś z wyroku wydanego w sprawie eksmisyjnej wynika w sposób wiążący dla Sądu, że była ona posiadaczką lokalu także w kwietniu 2015 r. Wobec takich ustaleń trudno przyjąć, aby pomiędzy tymi datami, bądź też w okresie bezpośrednio poprzedzającym złożenie wyjaśnień w sprawie administracyjnej, B. P. swój przymiot posiadacza z jakichkolwiek przyczyn utraciła, czy to w zakresie corpus czy też animus. Z powyższych względów Sąd odwoławczy uważa podniesiony w apelacji zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego za chybiony i zgadza się z Sądem Rejonowym, iż powództwo skierowane przeciwko skarżącej jest usprawiedliwione co do zasady.

Odmienne nieco należy jednak ocenić kwestię wysokości zasadnych roszczeń powodów, jako że, zdaniem Sądu II instancji, Sąd meriti dopuścił się uchybień w zakresie ustaleń faktycznych co do okoliczności istotnych dla tego zagadnienia, w szczególności opartych na dowodach z opinii biegłego, który szacował wartość należnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Odnotować trzeba, że bezspornie przedmiotem posiadania pozwanych w budynku na nieruchomości jest poddasze i część parteru mieszkalnego, gdyż pozostała część najniższej kondygnacji jest w posiadaniu samoistnym powodów i wynajmują ją osoby trzecie. W opinii z dnia 29 kwietnia 2015 r. biegły prawidłowo przyjął, że stanowiąca podstawę jego wyliczeń powierzchnia budynku zajmowana przez pozwanych wynosi 178,10 m², jednak przy określaniu wynagrodzenia nie wziął pod uwagę zróżnicowania przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń, natomiast w dalszych opiniach przyznał, iż wynagrodzenie powinno być wyliczane według różnych stawek w zależności od tego, czy chodzi o pomieszczenia mieszkalne czy o poddasze. W

kolejnej opinii z dnia 10 września 2015 r. biegły te stawki już zróżnicował, trafnie ustalając przy tym w punkcie IV.10, że pozwani korzystają z powierzchni 99,15 m² na parterze i 78,95 m² na poddaszu, jednak wskutek oczywistej omyłki przy wyliczaniu wynagrodzenia za korzystanie przez nich z pomieszczeń mieszkalnych zastosował jako składnik równania nie rzeczywiście przez nich zajmowaną powierzchnię, ale całość powierzchni mieszkalnej parteru wynoszącej 151,05 m². Dopiero w korekcie opinii złożonej na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 r. biegły poprawił tę omyłkę, przedstawiając wyliczenia niezawierające już błędów. W ocenie Sądu odwoławczego w takiej sytuacji nie sposób przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy opierać się ani na pierwszej opinii, ani też na drugiej z nich w wersji nieskorygowanej, ponieważ z opisanych wyżej względów nie określają one należnego powodowi wynagrodzenia w sposób prawidłowy i odpowiadający rzeczywistemu stanowi rzeczy, tymczasem – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – Sąd I instancji za podstawę swoich ustaleń przyjął wnioski najwcześniej wydanej opinii, a w ramach oceny materiału dowodowego zaaprobował wszystkie wydane przez biegłego opinie, choć zawierały one zupełnie odbiegające od siebie konkluzje. Dodatkowo Sąd meriti nie zauważył, że kwoty należności miesięcznych wskazanych w punkcie 12 c) opinii z kwietnia 2015 r. odnoszą się do wynagrodzenia należnego od każdego z trzech użytkowników lokalu z osobna (biegły ustalił wcześniej wynagrodzenie miesięczne, a kwoty z punktu 12 c) są efektem podzielenia jej przez 3) i potraktował je jako wynagrodzenia miesięczne łącznie należne od wszystkich pozwanych, jak również nie odnotował, iż dotyczą one korzystania z całości zajmowanej przez rodzinę P. powierzchni użytkowej budynku (178,10 m²), a więc zarówno z pomieszczeń mieszkalnych, jak i z poddasza – co wynika wprost z punktów 9 c), 10 c) i 11 c) opinii – i dodatkowo jeszcze ustalił z osobna wynagrodzenie za korzystanie z poddasza, doliczając je ostatecznie do kwoty wynagrodzenia wynikającej z wniosków pierwszej opinii. Nie można zgodzić się także z ustaleniami Sądu Rejonowego co do możliwości określenia stawki wynagrodzenia za korzystanie z poddasza w kwocie 8,40 zł/m², równej 70 % stawki wynagrodzenia za korzystanie z powierzchni mieszkalnej na parterze; wydaje się, że ustalenie takie jest konsekwencją niewłaściwego zrozumienia ustnych wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 r. Biegły w skorygowanej opinii złożonej na tejże rozprawie określił stawkę wynagrodzenia za korzystanie z poddasza na poziomie 2,00 zł/m², a na samej rozprawie jasno zaznaczył, że poddasze to jest aktualnie w stanie surowym, nienadającym się do użytkowania w inny sposób niż z przeznaczeniem na pomieszczenia gospodarcze. W toku dalszej swej wypowiedzi biegły wdał się jednak w dywagacje co do tego, czy i jakim kosztem udałoby się zaadaptować to poddasze na cele mieszkalne i w ocenie Sądu II instancji do takiej właśnie sytuacji odnosi się wypowiedziane bezpośrednio później przez niego zdanie o możliwości ustalenia stawki wynajmu poddasza na poziomie 70 % stawki za wynajęcie pomieszczeń na parterze, co przełożyło się na kwotę 8,40 zł/m². W przeciwnym bowiem wypadku nie sposób inaczej wytłumaczyć tak radykalnej korekty wniosków opinii – i to bez jakiegokolwiek wytłumaczenia tej nagłej wolty – natomiast wypowiedź biegłego staje się w pełni zrozumiała i zgodna z doświadczeniem życiowym, jeśli przyjmiemy, że odnosił się on w tym momencie do hipotetycznej, ale nieistniejącej w chwili zamknięcia rozprawy, sytuacji zaadaptowania pomieszczeń poddasza na cele mieszkalne.

Zaistniałe uchybienia wymuszają ich skorygowanie poprzez samodzielne poczynienie przez Sąd odwoławczy ustaleń w zakresie powyższych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ustaleń faktycznych na podstawie znajdującego się w aktach materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego. W oparciu zatem o opinię biegłego ds. wyceny czynszów za lokale J. K. z dnia 10 września 2015 r. (k. 248-259), której należy przypisać pełną wiarygodność i moc dowodową w wersji skorygowanej na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 r. (k. 286 w związku z k. 281-284), przyjmując należy, że:

1. możliwy do uzyskania czynsz najmu pomieszczeń mieszkalnych na parterze budynku o pow. 99,15 m² wynosił:
 - a. w okresie od 11 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. – 14.668,00 zł (1.160,00 zł/miesiąc);
 - b. w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. – 14.640,00 zł (1.220,00 zł/miesiąc);
 - c. w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 28 lutego 2014 r. – 2.528,00 zł (2 miesiące x 1.264,00 zł/miesiąc = 2.528,00 zł);

2. możliwy do uzyskania czynsz najmu poddasza o pow. 78,95 m² wynosił w okresie od 11 grudnia 2011 r. do 28 lutego 2014 r., tj. przez okres 26 i 20/31 miesiąca – 4.207,27 zł (26 i 20/31 miesiąca x 157,90 zł/miesiąc = 4.207,27 zł).

Łączna należność obciążająca wszystkich pozwanych (i wykazana co do wysokości w toku postępowania dowodowego, bo choć powodowie domagali się zasądzenia wynagrodzenia za okres od 5 maja 2011 r., to jednak brak w opinii biegłego wyliczeń dotyczących okresu od tej daty do dnia 10 grudnia 2011 r. i takich ustaleń nie można poczynić również na gruncie innego materiału dowodowego) wynosi zatem 36.043,27 zł (14.668,00 zł + 14.640,00 zł + 2.528,00 zł + 2.207,27 zł = 36.043,27 zł), z czego na każdego z nich, w tym również na skarżącą, przypada 12.014,55 zł. Zdaniem Sądu II instancji, taka właśnie należność winna zostać zasądzona od B. P. na rzecz powodów przy prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i właściwym zastosowaniu prawa materialnego do ustalonych okoliczności.

Jeśli natomiast chodzi o objęte pozwem roszczenia odsetkowe, to nie sposób się zgodzić ze stanowiskiem Sądu meriti, który potraktował skierowane przez powodów do pozwanych wezwania do zapłaty kwoty 12.000,00 zł opatrzone datą 11 marca 2014 r. jako dotyczące wyłącznie wynagrodzenia za korzystanie z pomieszczeń mieszkalnych i uznał, że dopiero w piśmie z dnia 4 lutego 2016 r. zawierającym rozszerzenie powództwa powodowie zgłosili roszczenia z tytułu korzystania z poddasza – a następnie stosownie do tego ustalił daty wezwań do zapłaty poszczególnych roszczeń, co po zastosowaniu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. skutkowało zasądzeniem odsetek jak w sentencji wyroku. Sąd odwoławczy tych ustaleń nie podziela, zważywszy, że uzasadnia ich treść pism powołanych przez Sąd I instancji. W piśmie zawierającym rozszerzenie powództwa (k. 296-298) strona powodowa wyraźnie zaznacza, że nie zgłasza nowych roszczeń i nadal żąda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z budynku mieszkalnego, ale rozszerza je kwotowo z uwagi na określenie przez biegłego w ustnej opinii uzupełniającej wynagrodzenia za korzystanie z poddasza w wyższej stawce. Również treść wezwań do zapłaty z dnia 11 marca 2014 r. nie uzasadnia stanowiska, iż powodowie domagali się tam wynagrodzenia jedynie za korzystanie z pomieszczeń mieszkalnych; fakt, że określili budynek jako „mieszkalny” (zapewne w celu odróżnienia go od innych budynków w siedlisku) nie oznacza jeszcze, że roszczenia nie dotyczyły wszystkich pomieszczeń w tym budynku, z których korzystała rodzina P.. Odnotować jednak trzeba, że zawarte w tym piśmie roszczenia ograniczają się do okresu marzec 2012 r. – luty 2014 r. i do kwoty 12.000,00 zł, ponadto należy stwierdzić, że wcześniejszego okresu, który także objęty jest żądaniem pozwu w sprawie niniejszej, dotyczyło poprzednie wezwanie do zapłaty z dnia 22 lutego 2012 r., gdzie powód wyznaczył B. P. termin spełnienia świadczenia na dzień 15 marca 2012 r. (k. 16). Oznacza to, że prawidłowe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. w okolicznościach rozpoznawanej sprawy musiałoby prowadzić do wniosku, że związane z opóźnieniem w zapłacie odsetki ustawowe od wynagrodzenia za okres od 11 grudnia 2011 r. do 29 lutego 2012 r. winny zostać zasądzone od dnia 16 marca 2012 r., zaś od pozostałej należności, tj. za okres od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2014 r., od dnia 26 marca 2014 r. – oczywiście w tym zakresie, w jakim wysokość tych należności nie przekroczyłaby kwot wskazanych w poszczególnych wezwaniach do zapłaty, Biorąc pod uwagę stawki określone w opinii biegłego, stwierdzić można, że wynagrodzenie za korzystanie przez pozwaną z pomieszczeń w budynku w okresie od 11 grudnia 2011 r. do 29 lutego 2012 r. (okres czasu objęty pierwszym wezwaniem) zamykałoby się kwotą 1.162,02 zł [2 i 20/31 miesiąca x (1.160,00 zł/miesiąc + 157,90 zł/miesiąc) : 3 = 1.162,02 zł], zaś w okresie od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2014 r. kwotą 10.852,03 zł [(10 miesięcy x 1.160,00 zł/miesiąc + 12 miesięcy x 1.220,00 zł/miesiąc + 2 miesiące x 1.264 zł/miesiąc + 24 miesiące x 157,90 zł/miesiąc) : 3 = 10.852,53 zł] i od pierwszej z tych sum winny zostać zasądzone odsetki od dnia 16 marca 2012 r., a od drugiej od dnia 26 marca 2014 r. Innymi słowy mówiąc, prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy i zastosowanie do niego przepisów materialnoprawnych skutkowałoby rozstrzygnięciem o dochodzonych pozwem roszczeniach odsetkowych w sposób mniej korzystny dla skarżącej niż wynikałoby to z orzeczenia Sądu niższej instancji. Zważywszy jednak, że art. 384 k.p.c. wyklucza zmianę wyroku na niekorzyść strony skarżącej, przyjmując trzeba, że choć odsetki od całej należności głównej winny zostać zasądzone od daty 26 marca 2014 r. bądź wcześniejszej, to jednak – pozostając w granicach zakreślonych rozstrzygnięciem pierwszoinstancyjnym – Sąd może skorygować przedmiotowe orzeczenie jedynie w ten sposób, że odsetki od dnia 26 marca 2014 r. (przyjęcie wcześniejszej daty jest ze wspomnianych wyżej względów wykluczona) zostaną zasądzone jedynie od kwoty 10.412,44 zł – jak w zaskarżonym orzeczeniu – zaś odsetki od drugiej z przyjętych przez Sąd meriti dat, czyli od dnia 3 kwietnia 2016 r., przyznane będą tylko od pozostałej należnej sumy, tj. od kwoty 1.602,11 zł,.

Zmiana orzeczenia co do meriti skutkować musi także skorygowaniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Powodowie żądali od skarżącej ostatecznie kwoty 20.873,00 zł, a ich powództwo okazało się zasadne do kwoty 12.014,55 zł, co oznacza, że wygrali proces w 57,56 % ($12.014,55 \text{ zł} : 20.873,00 \text{ zł} \times 100 \% = 57,56 \%$). Jak wyliczył Sąd Rejonowy, poniesione przez nich koszty postępowania w sprawie przeciwko B. P. zamknęły się kwotą 2.044,00 zł, a zatem w myśl art. 100 zd. I k.p.c. pozwana winna zwrócić im 57,56 % tej sumy, co oznacza, że należność zasądzona od niej z tego tytułu w zaskarżonym wyroku winna ulec obniżeniu do kwoty 1.176,53 zł ($2.044,00 \text{ zł} \times 57,56 \% : 100 \% = 1.176,53 \text{ zł}$). W zakresie, w jakim Sąd II instancji zmienił rozstrzygnięcie Sądu meriti, za podstawę prawnoprocesową tej decyzji należy uznać art. 386 § 1 k.p.c.; jak już wyjaśniono wyżej, w pozostałym zakresie apelacja skarżącej, która nietrafnie kwestionowała zasadę skierowanych przeciwko niej roszczeń, okazała się chybiona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono także na podstawie art. 100 zd. I k.p.c., gdyż na tym etapie sprawy skarżąca wygrała ją w 26,32 % ($4.292,82 \text{ zł} : 16.308,00 \text{ zł} \times 100 \% = 26,32 \%$), skoro zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kwoty 16.308,00 zł, a udało się jej osiągnąć obniżenie zasądzonej od niej należności jedynie o kwotę 4.292,82 zł ($16.307,37 \text{ zł} - 12.014,55 \text{ zł} = 4.292,82 \text{ zł}$). Na koszty postępowania odwoławczego złożyły się po stronie pozwanej: opłata od apelacji w kwocie 300,00 zł oraz wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 1.800,00 zł, obliczone na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), zaś po stronie powodowej – jedynie wynagrodzenie adwokackie w tej samej kwocie i obliczone na podstawie tych samych przepisów. Łącznie poniesione przez strony koszty wyniosły więc 3.900,00 zł ($1.800,00 \text{ zł} + 300,00 \text{ zł} + 1.800,00 \text{ zł} = 3.900,00 \text{ zł}$), a B. P. winna ponieść ich część wynoszącą 73,68 %, co daje kwotę 2.873,52 zł [$3.900,00 \text{ zł} \times (100 \% - 26,32 \%) : 100 \% = 2.873,52 \text{ zł}$]. Ponieważ poniesione przez nią faktycznie koszty zamykają się sumą 2.100,00 zł, to w ramach zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego winna zwrócić powodom różnicę pomiędzy kwotą należną i wyłożoną, co zaowocowało zasądzeniem od niej na rzecz przeciwników procesowych sumy 773,52 zł ($2.873,52 \text{ zł} - 2.100,00 \text{ zł} = 773,52 \text{ zł}$). Przy rozliczaniu kosztów sądowych, jakie za skarżącą wyłożył Skarb Państwa (część opłaty od apelacji w kwocie 516,00 zł), zastosowano art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w związku z art. 100 zd. I k.p.c. i obciążono powodów obowiązkiem zwrotu części tej sumy proporcjonalnej do zakresu, w jakim sprawę przegrali na etapie postępowania odwoławczego, tj. w kwocie 135,81 zł ($516,00 \text{ zł} \times 26,32 \% : 100 \% = 135,81 \text{ zł}$).

Dodatkowo w trybie art. 350 § 3 k.p.c. Sąd II instancji z urzędu sprostował orzeczenie Sądu Rejonowego, który w komparycji wyroku oznaczył go jako łączny – a to ponieważ przepisy procedury cywilnej – w przeciwieństwie do postępowania karnego – nie znają pojęcia wyroku łącznego i nie jest takowym również orzeczenie wydane w sprawach połączonych w myśl art. 219 k.p.c. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.